

## **Czy rodzice bierzmowanego mogą pełnić funkcję świadków bierzmowania?\***

### **Problem duszpasterski i prawny**

Jednym z praktycznych problemów duszpasterskich, jaki nieraz do towarzyszy przygotowaniu młodych ludzi do przyjęcia sakramentu bierzmowania jest napotykanie przez kandydatów trudność z doбором odpowiedniego świadka bierzmowania. Niekiedy źródło tych problemów tkwi w słabym zaangażowaniu religijnym, tak kandydata do sakramentu, jak też osób mu bliskich, które ewentualnie mogłyby zostać przez niego poproszone o pełnienie funkcji świadka, tak iż z trudem udaje się w kręgu bliskich osób wskazać kogoś, kto spełniałby kryteria, jakie wskazują przepisy prawa kanonicznego, a zwłaszcza wymóg ustanowiony w kan. 874 § 1, 3<sup>o</sup> (w powiązaniu z kan. 893 § 1<sup>1</sup>), zgodnie z którym świadek bierzmowania winien „prowadzić życie zgodne z wiarą i odpowiadające funkcji, jaką ma pełnić”.

W obliczu problemów ze znalezieniem osób zdolnych do pełnienia funkcji świadków bierzmowania kandydaci czasem proszą, by to zadanie wypełniali ich rodzice. Powołują się przy tym na przepis zawarty w nr. 5 „Wprowadzenia teologicznego i pastoralnego” do „Obrzędów bierzmowania”, który wprowadza stanowi, iż świadkiem tego sakramentu winien być w pierwszym rzędzie chrzestny bierzmowanego „jeśli może być obecny”<sup>2</sup>, nie wyklucza jednak ewentualności powołania innej osoby na świadka bierzmowania, a w dalszych słowach zezwala, by także rodzice osobiście przedstawiali swoje dzieci do bierzmowania<sup>3</sup>.

Ten przepis zawiera także Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski o sakramen-

---

\* Artykuł opublikowany w: P. Majer, A. Wójcik (red.), *Lex tua veritas. Księga pamiątkowa dedykowana Jego Magnificencji Księdzu Profesorowi Janowi Maciejowi Dyduchowi z okazji 70. rocznicy urodzin*, Kraków 2010, s. 501-507.

<sup>1</sup> Kan. 893 § 1 – „Ten może spełniać zadanie świadka, kto wypełnia warunki określone w kan. 874”.

<sup>2</sup> „W ten sposób jaśniej zaznacza się związek między chrztem a bierzmowaniem, a funkcje i obowiązki chrzestnego mogą być spełnione w sposób bardziej skuteczny”. *Obrzędy bierzmowania. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, wyd. 2, Katowice 2003, s. 19, nr 5. Warto zaznaczyć, że kan. 796, 1<sup>o</sup> Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. wymagał (do godziwości), czegoś zupełnie przeciwnego, a mianowicie, by świadek bierzmowania (dawne prawo dopuszczało tylko jednego świadka – zob. kan. 793 i 794 § 2) był osobą różną od chrzestnych, chyba że czego innego domagała się rozumna przyczyna lub też gdy bierzmowanie następowało bezpośrednio po chrzcie. Zasadą było jednak (już w Dekrecie Gracjana, zob. c. 100, D. IV, *de consecratione*), że chrzestny nie mógł być świadkiem bierzmowania, a dopuszczenie go do pełnienia tej funkcji było tolerowane tylko w sytuacji konieczności. Zob. M. Pastuszko, *Sakrament bierzmowania (kanony 879-896)*, Kielce 2005, s. 362. Znani komentatorzy poprzedniego Kodeksu nie podają żadnego uzasadnienia dawnej regulacji.

<sup>3</sup> „Także rodzice mogą osobiście przedstawiać swoje dzieci do bierzmowania. Ordynariusz miejscowy zważywszy okoliczności czasu i miejsca, powinien ustalić, jaki sposób postępowania należy zachować w jego diecezji”.

cie bierzmowania z 16 stycznia 1975 r.<sup>4</sup> oraz prawo partykularne w poszczególnych Kościołach lokalnych. Cytują go również liczne materiały formacyjne wydawane w poszczególnych diecezjach<sup>5</sup>.

Zestawienie w tym samym artykule przepisów odnoszących się do świadka bierzmowania i dopuszczenie rodziców bierzmowanego, by sami mogli przedstawić do sakramentu swoje dziecko nieraz prowadzi do prostego – a raczej uproszczonego – wniosku, że rodzice także mogą być świadkami bierzmowania<sup>6</sup>. W tym przekonaniu utwierdza sformułowanie przyjęte w dokumentach II Polskiego Synodu Plenarnego: „Chrzestny powinien być świadkiem bierzmowania. W ten sposób jaśniej zaznacza się związek między chrztem a bierzmowaniem. Nie wyklucza się jednak wyboru osobnych świadków, zwłaszcza jeśli byłiby to rodzice”<sup>7</sup>. Podobne stwierdzenia można spotkać w ustawach synodalnych poszczególnych diecezji<sup>8</sup>.

Jednakże, gdy kandydaci do bierzmowania – opierając się na powyższych tekstach – proponują duszpasterzowi, że ich świadkami będą rodzice, prośba ta spotyka się ze sprzeciwem, formułowanym na podstawie przepisu kan. 874 § 1, 5° w powiązaniu z kan. 893 § 1, która to norma *expressis verbis* zabrania, by funkcję świadka pełnił któryś z rodziców osoby mającej przyjąć bierzmowanie<sup>9</sup>. Czy zatem mamy do czynienia z przepisami prawa powszechnego – jednym pozakodeksowym, drugim kodeksowym<sup>10</sup> – które wzajemnie sobie przeczą?

<sup>4</sup> „W razie niemożności przybycia rodziców chrzestnych na uroczystość bierzmowania, można wziąć na świadka bierzmowania inną osobę, która sama przyjęła wszystkie sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego, jest religijnie praktykująca i prowadzi życie według zasad wiary. Przepisy liturgiczne zezwalają, żeby w razie braku odpowiedniego świadka sami rodzice przedstawili swoje dziecko”. Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja duszpasterska dotycząca sakramentu bierzmowania*, w: *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski (1966-1998)*, red. Cz. Krakowiak, L. Adamowicz, Lublin 1999, s. 33, nr 6.

<sup>5</sup> Zob. np. Z. Pawłowicz, *Sakrament bierzmowania. Katechezy i nabożeństwa przygotowujące do bierzmowania*, Gdańsk 1992, s. 15; S. Szczepaniec, *Przyjdź Duchu Święty. Propozycja przygotowania do sakramentu bierzmowania według zasad chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Kraków 1996, s. 16.

<sup>6</sup> *Obrzędy sakramentu bierzmowania*, opr. Diecezjalna Komisja Liturgiczna w Opolu, Opole 1991, s. 11: „W ostateczności świadkami mogą być także rodzice dziecka.”. B. Glinkowski, *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, Poznań 2005, s. 43: „W jednostkowych wypadkach, przepisy kościelne nie zabraniają, aby – gdy nie ma odpowiedniego świadka – objął tę funkcję któryś z rodziców kandydata do bierzmowania”. Tak samo w innym opracowaniu tegoż autora, *Bierzmowanie*, Poznań 2001, s. 24. Kursywa autora.

<sup>7</sup> II Polski Synod Plenarny (1991-1999), *Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II*, nr 113. Kursywa aut.

<sup>8</sup> Np. I Synod Diecezji Sosnowieckiej, *Prawo Partykularne Kościoła Sosnowieckiego*, Sosnowiec 2005, s. 79, nr 208: „Przed bierzmowaniem kandydat wybiera sobie świadka, którym z zasady powinien być chrzestny lub chrzestna. Jeżeli jednak udział któregoś z rodziców chrzestnych w bierzmowaniu nie jest możliwy, kandydat może wybrać innego świadka. W razie braku odpowiedniej osoby funkcję tę mogą pełnić rodzice bierzmowanego”. Kursywa autora.

<sup>9</sup> Kan. 893 § 1 – „Ten może spełniać zadanie świadka, kto wypełnia warunki określone w kan. 874”. Kan. 874 § 1 – „Do przyjęcia zadania chrzestnego może być dopuszczony ten, kto: [...] 5° nie jest ojcem lub matką przyjmującego chrzest”. Interesujące jest, że w historii zakaz ów był podyktowany tym, by rodzice bierzmowanego nie zaciągali w stosunku do siebie przeszkody małżeńskiej pokrewieństwa duchowego. Zob. M. Pastuszko, *Sakrament bierzmowania...*, s. 359-360.

<sup>10</sup> Pojawiły się nawet opinie, że przepis dopuszczający, by rodzice przedstawiali swe dzieci do bierzmowania jest już nieaktualny, skoro nie znalazł się w nowym Kodeksie. Zob. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. II: *Lud Boży, jego nauczanie i uświęcanie*, Olsztyn 1986, s. 376; P. Hemperek, F. Przytuła, J. Bakalarz, *Uświęcające zadanie Kościoła*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. III, Lublin 1986, s. 111.

Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy najpierw przypomnieć, jaka jest misja osób, które podejmują się pełnienia funkcji świadków bierzmowania.

### Zadania świadka bierzmowania

„Wprowadzenie teologiczne i pastoralne” do „Obrzędów bierzmowania” wyznacza świadkom tego sakramentu trzy zadania: (1) przygotowanie bierzmowanego do przyjęcia sakramentu, (2) przedstawienie szafarzowi bierzmowania kandydata do namaszczenia, oraz (3) pomoc bierzmowanemu w wiernym wypełnianiu przyrzeczeń złożonych na chrzcie, zgodnie z natchnieniami Ducha Świętego, którego otrzymali w sakramencie bierzmowania<sup>11</sup>. Kanon 892 zadania świadka ujmuje syntetycznie, wskazując iż jego rolą jest troska o to, „by bierzmowany postępował jako prawdziwy świadek Chrystusa i wiernie wypełniał obowiązki związane z tym sakramentem”<sup>12</sup>. Świadek jest reprezentantem wspólnoty Kościoła i poręczycielem przyjmowanego sakramentu. Ma on być wiarygodnym przewodnikiem bierzmowanego, odpowiedzialnym za jego przygotowanie do przyjęcia bierzmowania i świadectwo dojrzałej wiary, wymownym autorytetem w przeżywaniu codziennego doświadczenia wiary i łaski Bożej, prowadzenia życia zgodnego z wyznawaną wiarą i wzorem postawy męstwa wobec trudności życiowych. Świadek podejmuje do końca życia zobowiązanie do pamięci o swym podopiecznym oraz troski o rozwój jego wiary<sup>13</sup>.

Ponieważ – jak widać – obowiązki świadka bierzmowania są zbieżne z zadaniami chrzestnego<sup>14</sup>, skuteczniej może je wypełniać ta sama osoba, co jest zalecane, choć nie bezwzględnie wymagane<sup>15</sup>. Warto zauważyć przy tym, że Kodeks na określenie chrzestnych i świadków bierzmowania używa identycznych terminów – *patrini*. Słowo to nie tylko akcentuje zaciąganie swoistego pokrewieństwa natury duchowej z osobą, której się towarzyszy z racji sprawowania chrztu lub bierzmowania<sup>16</sup>, ale także

<sup>11</sup> Zob. nr 5.

<sup>12</sup> Św. Tomasz z Akwinu w *Sumie Teologicznej* tak uzasadnia potrzebę, by bierzmowanemu towarzyszył świadek: „Człowiekowi udziela się tego sakramentu po to, by otrzymał siły do walki duchowej. Otóż jak dziecko przychodzące na świat potrzebuje wychowawcy, który by je nauczył sztuki życia, stosownie do słów Listu do Hebrajczyków: «Nasi cieleśni ojcowie byli naszymi wychowawcami, a my byliśmy im posłuszni» (zob. Hbr 12, 9), tak powołani do walki potrzebują szkoleniowców, którzy by ich nauczyli sztuki wojennej, no i zaprawili ich do niej. Po to też w wojsku ustanawia się dowódców wyższych i niższych, mianowicie by kierowali podwładnymi. Z tego to powodu również i ten, kto przyjmuje ów sakrament, winien mieć świadka, który by go sposobił do walki duchowej. Co więcej, ponieważ ten sakrament, jak powiedziano, daje człowiekowi dojrzałość duchową, dlatego przystępujący do niego, jako jeszcze duchowo słaby i niemal dziecko, doznaje podtrzymania od kogoś innego” (3, q. 72, a. 10). Tekst polski w tłum. P. Bełcha dostępnym na stronie internetowej: [http://www.katedra.uksw.edu.pl/suma/suma\\_indeks.htm](http://www.katedra.uksw.edu.pl/suma/suma_indeks.htm).

<sup>13</sup> Zob. S. Szczepaniec, *Przyjdź Duchu Święty...*, s. 16;

<sup>14</sup> Zob. S. Szczepaniec, *Przyjdź Duchu Święty...*, s. 16; W. Wenz, *Kancelaria parafialna jako przestrzeń kościelnego posługiwania. Studium kanoniczno-pastoralne*, Wrocław 2008, s. 244-245.

<sup>15</sup> Tak kan. 872 określa zadania chrzestnego: „Ma on dorosłemu towarzyszyć w chrześcijańskim wtajemniczeniu, a dziecko wraz z rodzicami przedstawiać do chrztu oraz pomagać, żeby ochrzczony prowadził życie chrześcijańskie odpowiadające przyjętemu sakramentowi i wypełniał wiernie związane z nim obowiązki”.

<sup>16</sup> Kan. 893 § 2 – „Wypada, aby świadkiem był ktoś z chrzestnych bierzmowanego”.

<sup>17</sup> Zob. E. Szafrowski, *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. III, Warszawa 1986, s. 166. Według

wskazuje na zadania wychowawcze, jakie osoby te mają pełnić wobec ochrzczonego czy bierzmowanego, analogicznie do tych, jakie spoczywają na rodzicach (*parentes*).

W głównych językach europejskich został zachowany łaciński źródłosłów łacińskiego *patrini*, ale przede wszystkim to, że chrzestnych i świadków bierzmowania określa się tym samym słowem<sup>17</sup>. Tymczasem w polskim tłumaczeniu Kodeksu Prawa Kanonicznego – zresztą nie tylko w konkretnym przekładzie, ale w ogóle w języku polskim – brak adekwatnego tłumaczenia łacińskiego *patrini*, tak by tym samym słowem można było nazwać i chrzestnych, i świadków bierzmowania. Słowo „chrzestni” jest oczywiście związane z chrztem i trudno je stosować do bierzmowania. Nie przyjęła się nomenklatura „rodzice bierzmowania” i konsekwentnie „ojciec bierzmowania” oraz „matka bierzmowania”<sup>18</sup>.

Trudno wprawdzie znaleźć polski odpowiednik słowa *patrinus* w odniesieniu do bierzmowania<sup>19</sup>. Jednak przyjęte określenie „świadek bierzmowania” może być mylące, bowiem zadania, jakie pełni ta osoba nie ograniczają się do zaświadczenia w razie potrzeby o udzielonym sakramencie, co jest podstawową funkcją świadka (*testis*)<sup>20</sup> w znaczeniu etymologicznym i merytorycznym.

### Wyjaśnienie kontrowersji

Zagadnienie pełnienia funkcji świadka przez rodziców w obliczu niespójności przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego i „Obrzędów bierzmowania” zostało podjęte w odpowiedzi na zapytanie skierowane w tej sprawie w 1984 r. do Kongregacji ds. Sakramentów i Kultu Bożego. Zapytano wprost, czy zachodzi sprzeczność między wskazanymi przepisami. Odpowiedź została opublikowana w lutym 1984 (data dzienna nie została podana) w biuletynie Kongregacji „Notitiae”<sup>21</sup>, a następnie prze-

---

dawnego prawa, między świadkiem a bierzmowanym (podobnie jak między chrzestnym i ochrzczonego) powstawało pokrewieństwo duchowe. Przed 1917 r. rodziło ono przeszkodę małżeńską, na wzór pokrewieństwa naturalnego, ale została ona zniesiona przez pierwszy Kodeks Prawa Kanonicznego, który poprzestał na zobowiązaniu świadka do opieki nad bierzmowanym i troski o jego chrześcijańskie wychowanie (zob. kan. 797 KPK z 1917 r.). Przeszkoda zrywająca pokrewieństwa duchowego powstałego ze chrztu (zob. kan. 1079 KPK z 1917 r.) została zniesiona wraz z Kodeksem z 1983 r., ale utrzymano ją w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich (kan. 811 § 1).

<sup>17</sup> „Padrini” w języku włoskim, „padrinos” w języku hiszpańskim, „parrains” po francusku. W języku niemieckim używa się tłumaczenia „Paten” (ale także „Firmpaten” w odniesieniu do świadków bierzmowania, a „Taufpaten” w odniesieniu do chrzestnych). Język angielski natomiast posługuje się słowem „sponsors”, tak w odniesieniu do świadków bierzmowania, jak i chrzestnych, choć słowo „patrini” jest tłumaczone także jako „godparents”.

<sup>18</sup> Zob. I. Grabowski, *Prawo kanoniczne według nowego Kodeksu*, Lwów 1927, s. 346-347. Choć autor w innym miejscu pisze też o „świadkach” bierzmowania. Podobnie S. Biskupski w autorskim tłumaczeniu Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. używał sformułowania „rodzice bierzmowania”. Zob. „Prawo Kanoniczne” 6 (1963), nr 1-4, s. 39-41. Tłumaczenie „patrinus in confirmatione” na „ojciec przy bierzmowaniu” znajdujemy też w *Słowniku kościelnym łacińsko-polskim* A. Jougana, Warszawa 1992, s. 484.

<sup>19</sup> Być może właściwszym określeniem aniżeli „świadek bierzmowania” byłaby nazwa „świadek bierzmowanego” – takie określenie dobitniej wskazywałoby na związek danej osoby z bierzmowanym, a nie tylko łączyłoby się z samą ceremonią sakramentu.

<sup>20</sup> Zob. kan. 876 i 1108 § 1.

<sup>21</sup> *Sacra Congregatio pro Sacramentis et Culto Divino, Responsum „Utrum contradictio” de munere parentum et patrini in sacramento confirmationis*, „Notitiae” 20 (1984), nr 211, s. 86.

drukowana w innych znanych zbiorach przepisów<sup>22</sup>.

Z udzielonego przez Kongregację wyjaśnienia wynika, że nie ma sprzeczności między kan. 892 KPK i nr. 5 *Praenotanda* do „Obrzędów bierzmowania”, a funkcje rodziców i świadków pełnione w liturgii bierzmowania różnią się od siebie. Wyraźnie wskazuje się w odpowiedzi, że ani ojciec, ani matka bierzmowanego nie mogą być świadkami bierzmowania<sup>23</sup>. Natomiast rodzice mogą „przedstawić” (*praesentare*) swoje dzieci szafarzowi podczas liturgii sakramentu bierzmowania. Jednak owo „przedstawienie” to jedynie czynność należąca do rytu bierzmowania, nie zaś podjęcie jakichś szczególnych zobowiązań wobec bierzmowanego z nowego tytułu. Zresztą te powinności rodzice mają niezależnie od tego, czy przedstawiają kandydata do bierzmowania czy nie, bowiem jako rodzice są przecież zobowiązani do chrześcijańskiego wychowania swoich dzieci<sup>24</sup> i trudno by w tym, co i tak do nich z natury należy, byli „wspomagani” przez samych siebie z nowego tytułu pełnienia funkcji świadków bierzmowania. Takie stawianie sprawy byłoby wręcz absurdalne<sup>25</sup>, a przecież tak właśnie należałoby tłumaczyć ich misję, gdyby przyjąć, że rodzice przyjmują funkcję świadków, będąc jednocześnie *parentes* i *patrini*, co się wzajemnie wyklucza, nie tylko z racji czysto językowych.

Odpowiedź Kongregacji ds. Sakramentów i Kultu Bożego wskazuje, że „przedstawienie” kandydata dokonuje się w ramach obrzędów bierzmowania, w sposób przepisany przez rubryki. Chodzi o poprowadzenie kandydatów do bierzmowania do prezbiterium, po ich imiennym wezwaniu każdego z osobna przez proboszcza lub innego kapłana czy katechetę<sup>26</sup>. Rodzice mogą zresztą przedstawić swoje dzieci szafarzowi także wówczas, gdy jest obecny świadek bierzmowania<sup>27</sup>. Gdy nie ma świadka – jego obecność nie jest wszak bezwzględnie wymagana przez prawo<sup>28</sup> – ojciec lub matka przedstawiający swoje dziecko nie zastępują świadka ani nie pełnią jego funkcji, ale jedynie wypełniają to, na co pozwalają im przepisy liturgiczne.

<sup>22</sup> *Leges Ecclesiae*, t. VI, nr 5044, kol. 8784; *Enchiridion Vaticanum*, t. 9, s. 682-685.

<sup>23</sup> „Ad normam can. 893 (874 § 1, 5<sup>o</sup>) nec pater nec mater ad munus patrini admitti potest”.

<sup>24</sup> Kan. 226 § 2 – „Rodzice, ponieważ dali dzieciom życie, mają bardzo poważny obowiązek i prawo ich wychowania. Stąd też na pierwszym miejscu do chrześcijańskich rodziców należy troska o chrześcijańskie wychowanie dzieci, zgodnie z nauką przekazywaną przez Kościół”. Dlatego wskazuje się w wyjaśnieniu Kongregacji, że dopuszczenie rodziców do pełnienia funkcji świadków i tak nie dodałoby nic do ich zadań, które mają jako rodzice.

<sup>25</sup> Zob. A. Celeghin, *I sacramenti della iniziazione cristiana*, w: *La funzione di insegnare della Chiesa: XX Incontro di Studio. Passo della Mendola -Trento 5 luglio-9 luglio 1993*, Milano 1995, s. 84.

<sup>26</sup> *Obrzędy bierzmowania*, nr 21: „Każdego kandydata wzywa się imiennie i pojedynczo wchodzi oni do prezbiterium; jeżeli są to dzieci, prowadzi je jeden ze świadków bierzmowania albo jedno z rodziców”. Kursywa aut. Warto zwrócić uwagę, że z tych słów wynika, iż rodzice mogą przedstawiać kandydatów tylko wówczas, gdy są oni „dziećmi”. Identyczne wskazania zawiera nr 38, gdy sakramentu udziela się poza Mszą św. Natomiast podczas namaszczenia krzyżem prawą ręką na ramieniu kandydata kładzie świadek, a rubryki nie wspominają już w tym miejscu o rodzicach (zob. nr 26 i 43).

<sup>27</sup> Tak wynikałoby z księgi liturgicznej, która nie stanowi żadnego zakazu w tym względzie. Jednak niektórzy komentatorzy uważają, że rodzice mogą przedstawiać swoje dzieci do bierzmowania tylko wówczas, jeżeli nie ma świadków. Zob. np. A. Mostaza, *Confirmación*, w: J. Manzanares, A. Mostaza, J. L. Santos, *Nuevo Derecho parroquial*, Madrid 1990, s. 172; A. Celeghin, *I sacramenti...*, s. 84.

<sup>28</sup> Wynika to z brzmienia kan. 892, zgodnie z którym bierzmowanemu powinien towarzyszyć świadek „wedle możliwości”.

Wyjaśnienie Kongregacji rozwiewa wątpliwości, które mogą się zrodzić na tle pozornej sprzeczności przepisu prawnego i normy liturgicznej<sup>29</sup> i jasno deklaruje, iż żadne z rodziców nie może pełnić funkcji świadka bierzmowania dla swego dziecka. Zresztą już podczas prac nad reformą Kodeksu Prawa Kanonicznego rozmyślnie odrzucono przeciwną propozycję wyjaśniając, iż rodzice mogą przedstawiać swe dzieci podczas obrzędów bierzmowania, ale nie stają się przez to świadkami i nie mogą być tak nazywani. Gdyby tak było, funkcja świadka byłaby źle zrozumiana, gdyż misja świadków bierzmowania jest w pewnym sensie uzupełnieniem zadania rodziców („quidem adiunctivum et quasi suppletivum”)<sup>30</sup>.

Niestety, odpowiedź ta widocznie uchodzi uwadze komentatorów, skoro w licznych opracowaniach pojawiają się stwierdzenia wskazujące, iż rodzice mogą być świadkami bierzmowania. Szczególnie nieszczęśliwe wydaje się być w tym kontekście sformułowanie Synodu Plenarnego<sup>31</sup>. Wypada zatem postulować nie tylko usunięcie z materiałów formacyjnych dla kandydatów do bierzmowania, katechetów i duszpasterzy tych mylących treści, ale także wydanie przez ordynariuszy miejsca (lub lepiej przez Konferencję Episkopatu Polski) stosownych wyjaśnień i postanowień w myśl wskazań zawartych w „Obrzędach bierzmowania”<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> Za błędny wypada uznać pogląd, jaki przedstawia w komentarzu do kan. 893 amerykański kanonista Kevin T. Hart. Zob. *New Commentary on the Code of Canon Law*, red. J. P. Beal, J. A. Coriden, T. J. Green, New York-Mahwah 2000, s. 1091-1092. Autor ów utrzymuje, że wskazana wyżej wątpliwość stanowi prawdziwe *dubium iuris* i domaga się interpretacji autentycznej *per modum legis* promulgowanej w AAS (zob. kan. 16 § 2). Dopóki to nie nastąpi – twierdzi autor – rodzice mogą pełnić funkcję świadków bierzmowania. Polemizując z tym stanowiskiem należy zaznaczyć, że *dubium iuris* nie wchodzi w grę, gdyż pozorna sprzeczność nie dotyczy przepisów prawa, ponieważ rozbieżność zachodzi pomiędzy tekstem kanonu – który sam w sobie jest jasny – i niemającym rangi przepisu kodeksowego przepisem liturgicznym dotyczącym obrzędu, jaki należy zachować (zob. kan. 2). Nawet jeśli przyjąć, że mamy do czynienia istotnie z rozbieżnością przepisów prawnych, to przewagę posiada dyspozycja Kodeksu Prawa Kanonicznego. Zob. G. Dzierżon, *Relacja prawa liturgicznego do Kodeksu*, w: *Finis legis Christus. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Wojciechowi Góralskiemu z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin*, red. J. Wroceński, J. Krajczyński, t. 1, Warszawa 2009, s. 361-362.

<sup>30</sup> Zob. „*Communicationes*” 15 (1983), s. 189.

<sup>31</sup> Chyba tylko przeoczeniem należy tłumaczyć fakt, iż nie zwrócono uwagi na tę sprzeczność podczas udzielania *recognitio* dokumentom synodalnym zgodnie z przepisem kan. 446. W myśl przepisu kan. 135 § 2 postanowienie Synodu Plenarnego (a także synodów diecezjalnych) wbrew prawu powszechnemu dopuszczające rodziców do pełnienia funkcji świadków bierzmowania jest nieważne.

<sup>32</sup> Nr 5 – „Ordynariusz miejscowy, zważywszy okoliczności czasu i miejsca, powinien ustalić, jaki sposób postępowania należy zachować w jego diecezji”.